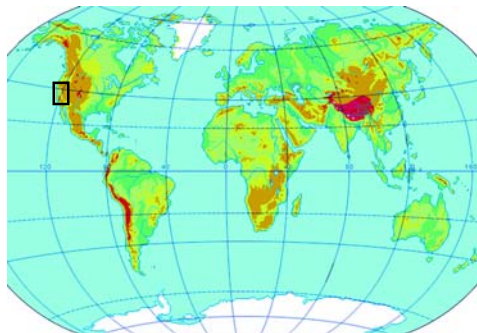


Park Narodowy Lassen Volcanic znajduje się w północnej części Kalifornii i zajmuje powierzchnię 430,8 km². Założono go w 1916 r. jako połączenie oraz rozszerzenie istniejących od 1907 r. dwóch skromnych pomników narodowych: Lassen Volcanic oraz Cinder Cone. Park powstał w celu ochrony „księżycowego” krajobrazu, jaki zaistniał na tym obszarze na skutek potężnej erupcji wulkanu Lassen w roku 1915.

Park Narodowy Lassen Volcanic w Kalifornii



Choć od tamtego wydarzenia minęło już ponad 90 lat, to jednak wciąż podziwiać można skutki owego wybuchu, a tutejszy krajobraz uległ tylko niewielkim przeobrażeniom. Zachodnia część parku to liczne formacje powstałe z zastygłej lawy, pumeksu i popiołu wulkanicznego (wzgórza, wydmy itp.), kraterzy oraz szczeliny w skałach, nad którymi unoszą się para wodna oraz lotne związki siarki (są to tzw. solfatary). Wschodnia część parku to z kolei szeroki płaskowyż powstały z zastygłej lawy, wznoszący się na wysokości ok. 1600 m n.p.m., który urozmaicają niewielkie stożki wulkaniczne zbudowane z tufu (np. Crater Butte, Hat Mountain) oraz liczne gorące źródła. Jednak najważniejszym elementem krajobrazu w parku jest bez wątpienia potężny wulkan Lassen.

Wulkaniczny gigant

Lassen należy do łańcucha Gór Kaskadowych, jest najwyższym szczytem górskim w parku, a mając ponad 3187 m

Krajin a

n.p.m. dominuje nad całą okolicą i wciąż przypomina o swojej przeszłości. A wszystko zaczęło się 30 maja 1914 r., kiedy to, po tysiącach lat spokoju, wygasły Lassen przebudził się ze snu, wyrzucając z siebie kłęby pary wodnej i gazów. Dzieje się tak wtedy, gdy płynna magma (stopione skały) unosi się z wnętrza góry w kierunku powierzchni wulkanu i podgrzewa płytkie wody gruntowe, które następnie pod wpływem ciśnienia wydostają się z sykiem przez spęknięcia w skałe.

Zjawisko to trwało niemal przez rok, w czasie którego zanotowano aż 180 mniejszych lub większych wyrzutów pary wodnej z głębi skał, w efekcie czego, w pobliżu szczytu, powstał krater o średnicy ok. 300 m. Wieczorem 14 maja 1915 r. sytuacja zmieniła się radykalnie, kiedy to w czasie silnej eksplozji wysokie ciśnienie, panujące we wnętrzu krateru, wypchnęło na powierzchnię żarzące się bloki lawy (zastygłej magmy). Rozpalone do czerwoności bloki stoczyły się po zboczach góry, niszcząc po

drodze drzewa, niczym walec, a krater ponownie wypełniła lava.

Po kilku dniach względnego spokoju nastąpiła kolejna większa erupcja, cały krater wyleciał w powietrze, a spadające odłamki skalne oraz bloki lawy wywołały ogromną lawinę śnieżną, która zniszczyła doszczętnie roślinność na północno-

wschodnim zboczu góry sięgając aż do jej podnóża. Ale to była dopiero zapowiedź tego, co miało wkrótce nastąpić.

Późnym popołudniem 22 maja 1915 roku, po dwóch cichych dniach, wulkanem wstrząsnął potężny wybuch. W powietrze wyleciały tysiące ton pokruszonych skał, pumeksu, popiołu wulkanicznego i gazów, a utworzona z nich kolumna, przypominająca z wyglądu ogromnego grzyba, wzniosła się na wysokość ponad 9 km i była widziana z odległości 45 kilometrów. Spadający z nieba materiał skalny wywołał równocześnie wiele lawin, z których największa zdevastowała wokół góry obszar o powierzchni 8 km², a osiadający popiół wulkaniczny oraz pumeks pokryły cały teren w pro-



Fumarole to wylizwy gorącej pary wodnej oraz gazów. (Fot. R. Robinson, USNPS)

Górujący nad okolicą wulkan Lassen. (Fot. Lyn Topinka, USGS)



mieniu 40 km od wulkanu warstwą pyłu. Unoszący się w powietrzu popiół obserwowano nawet w odległości 320 km na wschód od góry.

Od dnia tej katastrofy jeszcze przez prawie sześć lat pojawiały się wyrzuty pary wodnej, które wskazywały, iż Lassen nadal jest w środku gorący, ale stopniowo traciły one na sile. W latach 50. XX wieku wciąż gdzieś widać było smugi pary wodnej, unoszącej się z wulkanu, ale potem Lassen ponownie zasnął. Jednakże obecnie jego najbliższa okolica to obszar geotermalny, a liczne solfatarry, gorące źródła oraz sadzawki bulgoczącego błota wskazują, iż sen wulkanu jest bardzo płytki i w każdej chwili może on znów się przebudzić.

Wiele z takich miejsc w parku ma specyficzne nazwy, w pełni odzwierciedlające panujące tu warunki, np. Devil's Ki-



Jezioro Heleny znajduje się ponad 2500 m n.p.m. (Fot. Lyn Topinka, USGS)

wulkanów

tchen (Kuchnia Diabła), Sulphur Works (Huta Siarki) czy Bumpass Hell (Przedsiónek Piekła). Z solfatarów ulatnia się głównie przegrzana para wodna (o temperaturze od 100 do 300 °C) oraz dwutlenek węgla, a wokół nich wytrącają się na skałach związki siarki i żelaza, nadając okolicy iście „piekielny” wygląd.

Fauna i flora parku

Zniszczony krajobraz gór porośniętych lasem iglastym ulega powolnemu odtworzeniu za sprawą sukcesji naturalnej, czyli spontanicznemu zasiedlaniu nowych terenów przez roślinność. Nagie, pokryte grubą warstwą popiołów gleby są zasiedlane przez zioła i trawy, potem przez krzewy, a na końcu drzewa. Ciekawostką jest fakt, iż w wielu miejscach parku, zwłaszcza w pobliżu licznych jezior polodowcowych, nie zachodzą wszystkie wymienione etapy tego procesu, ale bardzo często na nagim, „kسیężycowym”

gruncie wyrastają od razu sosny. Z czasem pojawiają się przedstawiciele innych gatunków drzew iglastych, a prace badawcze wykazały, że różnorodność gatunkowa takich pionierskich lasów jest znacznie większa niż tych rosnących w normalnych warunkach. Na obszarze parku występuje 779 gatunków roślin, a dominującym ekosystemem jest las jodłowo-sosnowy.

Park jest ostoją ptactwa, a zwłaszcza gatunków leśnych, takich jak np. puszczyk wirginijski, syczek ozdobny, dzięcioł smugłoszyi, pełzacz amerykański, drozdek samotny, mysikrólik złotogłowy czy modrosówka czarnogłowa. Wśród wielu gatunków ssaków występujących na terenie parku na wzmiankę zasługują: wapiti, antylopa widloroga, niedźwiedź czarny (baribal), wilk szary, kojot, urson, bóbr górski, opos wirginijski, skunks plamisty, suśel, zając wielkouchy czy szczekuska amerykańska. Jednak najbardziej charak-

terystycznym mieszkańcem parku jest kuguar.

Puma (*Felis concolor*), zwana też lwem górskim lub kuguarem, to jeden z największych dzikich kotów Ameryki, a jego naturalny obszar występowania sięga od Patagonii (Ameryka Południowa) aż po Kanadę. Dorosły osobnik mierzy z ogonem od 1,5 do nawet 2,8 m długości, waży od 35 do 105 kg, a kolor jego sierści zmienia się od szarosrebrnego, przez rdzawobrunatny aż po czarny, w zależności od środowiska, w którym występuje. Jest to zwierzę bardzo zwinne i szybkie, o smukłej sylwetce i długich, ostrych pazurach. Kuguar poluje nocą, samotnie przemierzając wiele kilometrów w poszukiwaniu łupu, którym najczęściej są chore lub starsze jelenie, owce, kozy, a czasami nawet zwierzęta domowe. Gdy już upatrzy swoją ofiarę, szykuje się w ukryciu do skoku, by nagle jednym długim susem (nawet do 6 m) dopaść niezauważone zwierzę i przewrócić je na ziemię. Pozostałości po większych ofiarach chowa przykrywając je roślinami, ale wraca do nich tylko wtedy, gdy nic nie upoluje.

Swoje gniazdo kuguary zakładają w jaskini, szczelinie skalnej lub w gęstych zaroślach. Po okresie ciąży, trwającej 90-96 dni, przychodzi na świat od 1 do 5 młodych kociąt, które zaraz po urodzeniu ważą zaledwie 450 g i są całkowicie ślepe. Małe kuguarki rodzą się najczęściej na wiosnę, a ich futerko jest nieco jaśniejsze od sierści rodziców i zdobią je ciemne cętki, które zanikają dopiero pół roku po narodzinach. Przez dwa lata matka uczy swoje potomstwo jak skutecznie polować, aby przeżyć, a po upływie tego okresu młode kuguary usamodzielniają się. Na wolności puma żyje przeciętnie 10 do 12 lat (maksymalnie 18 lat). Prowadzi bardzo skryty tryb życia, unikając kontaktu z człowiekiem, a jej rewir łowiecki może zajmować powierzchnię nawet 300 km².

SEBASTIAN BIELAK

Zdjęcia zostały udostępnione dzięki uprzejmości U. S. Geological Survey/Cascades Volcano Observatory, U. S. National Park Service oraz U. S. Fish and Wildlife Service



Kuguar ostrożnie wygląda zza skały. (Fot. Larry Moats, USFWS)